



WŁADYSŁAW SYROKOMLA

Bywało!

WŁADYSŁAW SYROKOMLA
GAWĘDY

Bywało!

GAWĘDA Z SAMYM SOBĄ. URY-
WEK

Ej oddałbym, oddał i duszę, i ciało,
Gdyby się tak rażno jak dawniej hulało!
Ej dawniej lubiłem, gdy bratnio i szczerze,
Zimowym wieczorkiem gromadka się zbierze,
I na niej uradzą z chychotem i krzykiem,
Daleko... daleko pojechać kulikiem —
Rząd sanek po drodze jak wichur ucieka
I słychać gwar dzwonek z daleka, z daleka...
A rumak, co leci nie znając zawodu,
Gdy stuknie podkrową... aż skra tryśnie z lodu,
A droga po śniegu utarta i gładka,

A księżyc zza chmurki patrząc z ukradka¹
Na nasze zabawy, na nasze tu życie, —
Puszcza się kuligiem po ciemnym błękicie.
Ja wiozę, bywało, i strzegę, i tulę
Milutką istotę, com kochał tak czule,
Ej słodkoż to jechać, gdy szczęście me przy mnie,
Jest kogo utulić na wietrze, na zimnie,
I gwarzyć, i marzyć, i prosić u Boga,
Ażeby najdłużej przewlekła się droga.

Wiatr ciepły nas kąpie, a zorza choć blednie,
Od gwiazdek, od śniegu widniutko jak we dnie,
My lecim i lecim, po górach, po błoni,
Nasz kulig szeleszcze², tępoce i dzwoni.
A tam gdzieś w pomroce za milę, czy dalej,
Czy w chatach wieczorne łuczywo się pali?
Czy gwiazdka błyszcząca? czy wilk okiem mru-
ży?
Czy światło gościnne, cel naszej podróży?
Malutka iskierka, to błysnie, to znikna,
Hej prosto na ogień skierować kulika!
O coraz ognistsze zwiększają się kréski,

¹z *ukradka* — dziś: ukradkiem. [przypis edytorski]

²*szeleszcze* — dziś: szeleści. [przypis edytorski]

To blaski od okien, to dworek litewski.
Gospodarz nim zaśnie, nim światło zagaśnie,
Hej żywo przed ganek zajedziem hałaśnie!
Drużyna drużynę serdecznie spotyka,
A gwaruż tam gwaru! bo radzi z kulika,
A śmiechuż tam śmiechu! a szeptów do ucha!...
Kominek przyjaźnem ogniskiem wybucha,
Wieczera na stole, od końca do końca —
Złocieją rzędami kielichy jak słońca...

Wypiwszy, spożywszy z bożego coś daru,
Na nowo ochota do śmiechów, do gwaru,
Pustota i figle krzyżują się wkoło,
Po prostu, niewinnie, serdecznie, wesoło,
U starców od ruchu orzeźwi się łono,
Dziewicom jagody³ różami zapłoną,
Ich oczki strzelają niewinnie, lecz śmiało,
A młodzież, och młodzież! — już serce stop-
niało.

Ej słodkoż to słodko, oblawszy się potem,
Na wiązce murogu⁴ zasypiać pokotem⁵!

³*jagoda* (daw.) — policzek. [przypis edytorski]

⁴*murog* (białorus.) — siano najlepszego gatunku, pochodzące z suchych łąk położonych między polami uprawnymi. [przypis edytorski]

⁵*pokotem* — jeden obok drugiego rzędem. [przypis edytorski]

Zasypiać dumając o przeszłej zabawie,
I marzyć toż samo, co było na jawie...

Lubiłem to niegdyś — o Boże mój, Boże!
Dlaczegoż, gdy rękę na sercu położę,
Tak bije mi tętno, tak łzy z oczu biega⁶?...
O gdyby choć dzionek wesela dawnego,
Ej hulałbym hulał! daremna podnieto!
Już nie to u ludzi, i w sercu już nie to!
Już kulig na Litwie nudoty⁷ nie zgłuszy,
Już sanki i dzwonki nie starczą dla duszy!

1847

⁶*biega* — dziś: *biegną*. [przypis edytorski]

⁷*nudoty* — nuda, znużenie. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony:
<http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-gawedy-bywalo>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, *Gawędy i rymy ulotne*, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: interior-fireplace-design-Atlanta, ARNOLD Masonry and Concrete@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
WŁADYSŁAW SYROKOMLA *Bywato!*

6

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.